

K.M.S, Nie potrafię zapomnieć

Patrzysz na mnie tak jak inni bo w sumie oni wszystko wiedzą
karmisz się tym co mówili potem srasz by poszło w echo heh
znudziło mi się bycie w garści
ile zmarnowałem czasu by dla innych móc coś znaczyć, co?!
nie wiesz co jest w mojej głowie a więc jakim
kurwa prawem chcesz mówić o mnie cokolwiek?
błędy bo je łatwo zauważać nie powtarzaj mi kim
jestem po tych kilku smutnych prawdach
tak zraniłem wiele osób, nie zaprzeczam
ale może powiesz o tym ile noży mam na plecach, co?!
ile pustych słów słyszały moje uszy
po tym wszystkim rozumiałem jak bardzo bywałem głupi
naiwny po pomoc dzwonili zawsze
ale gdy czułem się nikim to odkładali słuchawkę
i martwię się o nich dalej bo nie potrafię
zapomnieć nawet o tych którzy zawiedli najbardziej

Czasem nie myślę normalnie nerwy wypełniają czaszkę
i to wtedy dobre cechy umiem przekształcić w porażkę
nie ważne nikt nie patrzy na intencje
mają gdzieś żebym nie przeżył gdyby odeszło ich szczęście
żyje w beznadziei wspomnień
którekolwiek się odpieprzy to inne wracają do mnie
i może tak być musi, nie buntuję się więcej
ale wskaż mi który z ludzi jeszcze miałby czyste serce
i nie mów jaką prawdę znasz nie będę prosił
bo okładkę robią zawsze żeby przyciągała oczy
ostatnie z moich marzeń to żebym móc mieć przy sobie
takich ludzi którzy w ogień za mną pójda kiedy zwątpie
nie będą zapominać w moment jakiego znali mnie
nawet jak oczy i serce całkiem pokryje cień
nawet jak życie i miejsce będę nazywał snem
oni zostaną by choć próbować zawrócić ster